GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 28.

W e Srodę Dnia 8. Kwietnia 1807.

Z Wiednia d. 1. Kwietnia.

Od Halickiego Franciszkanow klasztoru w Stryyskim cyrkule i od Plebana w Zołkiewskim cyrkule w Galicyi, Lewskiego, nadeszło w dobrowolney ofiarze od pierwszego 19 ryń. 51 kr. a od drugiego 2 ryń. które to patryotyczne ofiary z ukontentowaniem przyięte zostały. Jozef Knogl złożył niemniey w dobrowolney ofiarze do rąk J. C. K. Mci 16 ryń. 10 kr. w konwencyyney monecie, który dar przyiął J. C. K. Mośc iako dowod miłości i wierności dobrego obywatela z oświadczeniem nayłaskawszego swoiego ukontentowania.

Jako dowod przywiązania gminow i poiedyńczych obywateli Austryackiey Monarchii do C. K. woyska, a osobliwie do chorych żołnierzy, zasługuią następuiący bydź wymienionemi: — Garbarnik Loyer w Lincu, znany iuż dawniey z chwalebnego przywiązania do tego stanu, dostarczył woysku stoiącemu w Austryi niżey Ensy zboża w wartości 1834 ryń. 16 kr. Do ustanowienia funduszu, z którego kąpiący się w Töplitz niższego stopnia officerowie dodatek do swego żołdu dostawać maią, przyłożyli się: 1) Scheiter, posiadacz państw Weitentrebetisch i Recht 1362 ryń. 22¾ kr. 2) Nobicht, burmistrz miasta Brix 695 ryń. 10 kr. 3) Kreiskapitan Krenzinfeld w Rakonitz 77 ryń. (*Reszta potem.*)

Z Petersburga d. 6. Marca.

Wystawienie ogromney milicyi idzie w wszystkich guberniach z pospiechem. Dworska gazeta przywodzi ciągłe liczne i znaczne ofiary, które rożne osoby na popieranie woyny składaia.

Taż gazeta ogłosiła pod d. 2 t. m. następuiący pamiętny Imperatorski ukaz:

"Dla okazania szczególnieyszey naszey Imperatorskiey łaski naszey armii, i dla zwrocenia tem większey naszey uwagi na iey zasługi, których od dawna w każdym razie przez miłość do oyczyzny, wierność do Monarchy, gorliwość w służbie i nieustraszoną waleczność wielorakie daie dowody, uznaliśmy za potrzebne postanowić dla nadgrody i zachęcenia podofficerow i żołnierzy w naszey armii szczególnieyszy znak zaszczytu, i z tego powodu stanowiemy i zaprowadzamy takowy znak zaszczytu na wieczne czasy pod następuiącemi zasadami, prerogatywami i korzyściami: — 1) Znak ten zaszczytu ma bydź dołączo-

ny do woyskowego orderu S. Męczennika i Zwycięzcy Jerzego, i ma ſię nazywać orderem woyskowym. 2) Zasłużyć tylko na niego można na placu boiu, przy obronie twierdz i na wodzie. Rozdawany będzie woiownikom niższego ſtopnia, którzy w aktualney zoſtaią służbie lądowey naszey lub morskiey ſiły i szczególnieyszą przeciw nieprzyiacielowi okażą waleczność. 3) Nie ogranicza ſię liczba tego znaku, ponieważ otrzymaią go wszyscy podofficerowie i żołnierze, którzy ſtaną ſię iego godnemi. 4) Znak ten składać ſię ma z srebrnego krzyżyka, po którego iedney ſtronie znaydować ſię będzie wizerunek S. Jerzego na koniu, a po drugiey iego cyfra. Noszony zaś będzie u guzikowey dziurki na wſtążce orderu S. Jerzego. Ponieważ znak ten za waleczność tylko będzie nabyty, nie może zatem nigdy bydź złożony, chociażby nawet noszący go na officera był wywyższony, chyba żeby zasłużył na order S. Jerzego. 5) Każdy żołnierz, maytek lub podofficer udarowany tym znakiem, pobierać będzie procz zwykłego żołdu trzecią iego część w dodatku. A ieżeli ozdobiony tym znakiem podofficer lub żołnierz zasłuży przez swoią waleczność powtornie na takową nadgrodę, otrzyma drugą trzecią część, a za więcey podobnych czynow całkowity żołd w dodatku. Takowy dodatek trzeciey części, połowy i całkowitego żołdu, pobierać do śmierci będzie po oddaleniu ſię nawet od woyska lub doſtaniu ſię do inwalidow. 6) Potrzebna na to summa będzie corocznie z woyskowego i morskiego kolegium wraz z żołdem regimentom i kommendantom wydawana. 7) Naczelni dowodzcy osadzą za zdaniem sobie sprawy podkommendnych, wielu w którym regimencie, batalionie i szwadronie poſtępuiących ſię żołnierzy zasługuie na znak zaszczytu, i danych będzie 2 do 5 takowych znakow na kompaniią lub szwadron. Officerowie sztabu i dowodzcy kompaniy lub szwadronow złożą radę i większością głosow oznaczą, któremu żołnierzowi w kompanii lub szwadronie należy ſię sprawiedliwie takowy zaszczyt, i zdanie swoie podadzą do potwierdzenia naczelnikowi, a w iego nieprzytomności dowodzącemu regimentem. Tak zatwierdzony poczet będzie naczelnemu jenerałowi podany, a potem woyskowemu kolegium do zachowania przesłany. 8) Artylerya otrzyma na każdą batteryą z 12 dział złożoną tyle znakow zaszczytu, ile dwie kompanie, a każda z 6 dział złożona regimentowa batterya tyle, ile iedna woyskowa kompaniia. Officerowie sztabowi i niżſi oznaczą większością głosow zasłużonych żołnierzy. Kompaniie minerow i pionierow, którzy do niebezpiecznych, a użytecznych prac w bitwie, przebywaniu rzek, obleżeniu i obronie twierdz używanemi bywaią, otrzymaią tyle znakow, ile iedna woyskowa kompaniia. 9) Podobnymże sposobem rozdadzą dowodzący admirałowie flotą lub eskadrą na każdym okręcie, znayduiącym ſię w bitwie znaki zaszczytu w naſtępuiącym pomiarze: Okręt o 100 lub więcey działach otrzyma tyle znakow, ile ieden regiment lub 12 kompaniy. Okręt o 70 lub więcey działach, ile 9 kompaniy. Okręt o 60 lub więcey działach, ile 8 kompaniy. Fregata o 44 działach, ile 5 kompaniy, &c. Bombowe ſtatki i korwety, ile 2 kompaniie. Brygi, &c. ile iedna kompaniia. Wiosłowa flota znayduiąca ſię w bitwie 2 do 5 znakow. Officerowie złożą iak wyżey rade, i oznaczą zasłużonych, &c. 10) Znaki zaszczytu będą zasłużonym w obecności całego regimentu, lub na pokładzie okrętu rozdawane i przez naczelnika regimentu lub dowodzcę okrętowego pod chorągwią lub ban-

derą przyięte. Artylerzystom będą na przodzie całey batteryi, a minerom i pionierom na przodzie całey kompanii przez dowodzców rozdane. 11) Lubo trudno przychodzi ocenić rozmaite i liczne czyny woyskowe, któreby zasługiwały na podobne zaszczyty, osądziliśmy iednak za potrzebne przepisać następuiące zasady, podług których nadzwyczayne czyny uważane bydź maią: Godnemi staią się do otrzymania znaku zaszczytu ci wszyscy, którzy przykładem swoim zachęcą współkolegow i dopomogą tym sposobem do opanowania okrętu, batteryi lub zaiętego przez nieprzyiaciela mieysca. Ci którzy się przy oblężeniu lub wycieczce w powyższym sposobie popiszą. Ochotnicy, którzy odważą się na niebezpieczne przedsięwzięcie i one szczęśliwie wykonaią. Minerowie i pionierowie, którzy pod mocnym nieprzyiacielskim ogniem ważne i potrzebne uskutecznią prace, iak n. p. w polowych bitwach, w przeprawie za iaką rzekę, lub wąwozach, w usypaniu batteryy, szańcow, zarębow, w wystawieniu lub zrzuceniu mostow, i podobnych pracach, tylko powinno bydź do nich przywiązane niebezpieczeństwo. Który zabierze nieprzyiacielską chorągiew lub sztandar, lub nieprzyiacielskiego officera w niewolą. Który swych współkolegow zgromadzi i znowu połączy. Którzy naypierwsi udadzą się do szturmu. Przy oblężeniu pierwsi saperowie, ieżeli za ich pod kopami śpieszno plac przedtwierdzowy i szczęśliwie opanowany zostanie; ci którzy naypierwsi rzucą się do robienia podkopow, do ukrytych lub innych szańcow, za pomocą których nieprzyiacielskie przez miny wysadzone zostaną. Który w czasie bitwy uratuie życie swego jenerała lub officera odwroceniem ciosu lub z rąk nieprzyiacielskich go wyrwie. W służbie artyleryi ma ieszcze ten prawo do znaku nadgrody, który wystrzałem zgruchocze nieprzyiacielskie działo i skutek iego przez to wstrzyma. Ten który upadłą nieprzyiacielską bombę lub granad śmiało ugasi lub za batteryą wyrzuci. Który przez dobre trafianie zatopi lub zapali nieprzyiacielski okręt. Który zgromadzi swych kolegow i z niemi uratuie uszkodzone w niedostatku koni działo. Który swoim przykładem dopomoże do wyparcia wtargnionego do batteryi nieprzyiaciela. Oprocz powyższych przypadkow zasługuie ten na znak zaszczytu, który w morskich bitwach przy zachaczeniu zabierze nieprzyiacielską banderę lub ią spuści, i tym sposobem dopomoże do zabrania okrętu; ten który przy zachaczeniu naypierwey na nieprzyiacielski okręt wskoczy; który pod czas uszkodzenia okrętu w czasie bitwy śmiało go ratuie od zatonienia lub ugasi na nim ogień, &c. Nadto nie tracą zaszczyczeni tym znakiem maytkowie prawa do nadgrody przepisaney regulaminem morskim. W wszystkich tych i innych przypadkach, potrzeba iednak, aby maiący prawo do tey nadgrody łączyli z walecznością posłuszeństwo swoim przełożonym, ponieważ karność iest duszą służby woyskowey. 12) Pozostały znak zaszczytu po zmarłym żołnierzu odeślą regimenta kapitule orderu S. Jerzego. Wdowa zmarłego żołnierza, który pobierał dodatek, pobierać go ieszcze będzie przez rok po śmierci męża. 13) Jeżeli żołnierz ozdobiony takowym znakiem popełni występek, pociągaiący za sobą surową karę, lub uniesie się strachem na przeciw nieprzyiacielowi, tedy skoro to dowiedzione zostanie, będzie mu znak odięty. 14) Nakoniec rozkazuiemy zachować te zasady w całey armii bez nayrnnieyszey odmiany, one do powszechney podać wiadomości, ażeby wszyscy i każdy z woyskowych wiedział o tem

)2(

nayłaskawszem naszem rozporządzeniu i przywiązanych do znaku zaszczytu prerogatywach i prawach. Działo się w Petersburgu d. 13 Lutego roku 1807, a w 6tym naszego panowania.

Podp. *Alexander* „

Z Londynu d. 3. Marca.

Kapitan Brisbane, który Kurasao zdobył, został orderem zaszczycony.

Wiadomy Pułkownik Burr iest naybogatszym posiadaczem gruntowym w Ameryce, a mianowicie w prowincyi Kentuki.

Podług ostatnich doniesień z Ameryki, Lekarz Bolmann, rodem Niemiec, i PP. Ogden i Swarhout zostali w Nowymorleanie iako wspólnicy taynych zamachow Pułkownika Burr aresztowanemi. Bolmann został iako więzień stanu do twierdzy Johnson w Charlestown zaprowadzony.

Handel do Malty pozwolony został wszystkim neutralnym okrętom przez odezwę Królewską.

Lord Grenwill przyniosł wczoray do wyższey izby poselstwo Królewskie, w którem doniesiono iest izbie, iż J. K. Mość zawarł z Królem Pruskim traktat, który udzielony zostanie izbie, iak tylko iego potwierdzenie nastąpi, i że przez wzgląd na nieszczęśliwe okoliczności dworu Pruskiego postanowili Ministrowie J. K. Mci zasilić rząd Pruski 80,000 f. szt. na co J. K. M. zezwolił.

Dnia 15. Marca.

Przed ostatniey środy przybył Król do Londynu. Zgromadziła się zaraz kapituła orderu kąpielnego, pod czas którey Admirał Strachan i Jenerał major Stewart mianowani zostali kawalerami tego orderu. Potem miał Rossyyski Ambassador Alopeus wstępną audyencyą u J. K. Mci. Gdy Król Jmć po skończoney audyencyi miał z pałacu Królowey powracać do Windsoru, wyruszyła straż pierwey przez pomyłkę, niżeli Król wyiechał. Woźnicy Królewskiego powozu zrobili tę pomyłkę: wyiechali bowiem z próżnym powozem z zamku dla oswoienia koni. Straż rozumieiąc, iż Król iedzie, stanęła pod bronią i czyniła honory. Boczna straż, która przodem ieździ dla uprzątnienia drogi, to widząc, udała się zaraz naprzod, przez co przymuszony Król został z połową tylko straży powrócić.

Przez odezwę Królewską pozwolony iest handel do osady Kurasao.

Gazeta dworska ogłosiła list Rossyyskiego Ministra stanu, Barona Budberg, do Margrabi Douglas, do którego dołączony był rapport Jenerała Benigsena do J. Imp. Mci względem zaszłey bitwy na d. 7 i 8 Lutego w starych Prussach.

Względem nadeszłych z stałego lądu listow złożona została gabinetowa rada.

Dodatkowa instrukcya dla dowodzcow woiennych i korsarskich okrętow, do sędziow admiralicyi i poniższych. W pałacu naszym w St. James d. 18 Lutego 1807 w 47 roku naszego panowania.

Jerzy Król, &c. Jest naszą wolą i upodobaniem, ażeby okręty i towary należące do mieszkańcow Hamburga, Bremy i innych miast i okolic północnych Niemiec, zatrzymane lub do portow połączonych naszych królestw przyprowadzone, aż do dalszego czasu uwolnione i wypuszczone zostały, bez względu, że pomienione miasta i okolice zaięte są przez woyska Francuzkie lub z tem mocarstwem sprzymierzone; wszystkie zatem zatrzymane dotąd okręty i towary pomienionych

miast i okolic, maią bydź natychmiast uwolnione. Z rozkazu J. K. Mci.

Podp. *Spencer.*

Pod d. 11 Marca wyszedł atoli następuiący rozkaz, nakazuiący ścisłe zamknięcie rzek Emsy, Wezery i Elby nad któremi powyższe miasta i okolice leżą:

Na Ulicy Downik d. 11 *Marca* 1807. "Lord Wicehrabia Howick, J. K. Mci pierwszy sekretarz stanu do zagranicznych interessow, uwiadomił dziś mieszkaiących przy tuteyszym dworze przyiacielskich i neutralnych mocarstw posłow, iż J. K. Mość z powodu świeżo zaszłych okoliczności na starym lądzie, i teraźnieyszego położenia nieprzyiaciela, przez które stał się panem żeglugi na Elbie, Wezerze i Emsie, osądził za potrzebne zamknąć iak nayściśley wniyście do tych rzek, i one dostateczną siłą osadzić.,,

Na mieyscu Erasma Gower obeymie P. Cotton dowodztwo nad siłą morską w stanowisku pod Newfoundland.

Słychać, iż cała legiia Niemiecka uda się w krótce z kilku regimentami ciężkiey jazdy Angielskiey do obcych okolic.

Admirał Russel uda się w krótce, iak nasze pisma zapewniaią, z znaczną flotą na Baltyckie morze.

Nowy Rossyyski Ambassador, P. Alopeus, był Królowey przedstawiony.

Na końcu Lutego rozbiła się nieprzyiacielska fregata o 44 działach i 420 ludzi pod brzegami Irlandyi. Lud dostał się na wyspę Sanday, i zdawał się tam chcieć bronić. Wysłano przeciw niemu woyska. Zatopiło się zaś 22 ludzi z tey fregaty.

Przybyły na powrot do Anglii Poseł, P. Pierrepont, miał przywieść zawarty miedzy Angliią, Szwecyą i Prussami traktat. Rzeczony poseł przybył d. 13 t. m. na fregacie Quebek do Jarmutu.

Wczoray popłynął z Plimutu liniiowy okręt Hibernia o 110 działach do kanałowey floty. Admirał St. Vincent przełożył swoią banderę z Hibernia na okręt Kent o 74 działach, stoiący w zatoce Cawsand.

Kapitan Whitby fregaty Leander, który przez swoy postępek przeciw Amerykańskim okrętom przed Nowymjorkiem ściągnął na siebie nienawiść Amerykanow i oskarżenie o zaboystwo Amerykańskiego marynarza, przybył do Portsmutu, gdzie będzie na niego sąd woyskowy złożony.

Parlament uchwalił na wniosek Lorda Petty, iż Katolicy Irlandzcy mogą bydź w armii umieszczonemi; lecz Król Jmc nie zatwierdził tego bilu.

Sąd woyskowy na Admirała Popham rozpoczął się d. 6 Marca w Portsmucie. P. Popham stanął przed sądem bez szpady. Otaczali go Lord Melwill, P. Marsden, Kapitan King i wiele innych officerow. Na przeczytane oskarżenie, że Admirał Popham bez pełnomocnictwa i upoważnienia opuścił przylądek Dobrey nadziei i popłynął na rzekę Plata, i przez to wystawił na niebezpieczeństwo przylądek, odpowiedział P. Popham co następuie:

"Mci Panowie: Na uczynione mi obwinienia odpowiadam nayprzod, iż officerom będącym w podobnym, iak ia przypadku, dawane bywaią pewne rozkazy, które nie wiążą ich co do litery do danych im instrukcyy. Dowodztwo takie iak moie, iest do woli oddane, a wyraz ten bardzo obszerne ma znaczenie. Gdy Admirał Rooke attakował i zdobył Gibraltar, nie miał do tego rozkazu, a iednak go nie sądzono. Gdy Lord St. Vincent Teneryffę attakował, nie miał do tego instrukcyi: uczzynił to wszelako, chociaż nie rozciągało się do tego mieysca iego dowodztwo.

Sławny Nelson, ścigając nieprzyiacielską flotę do zachodnich Indyy, czynił podług swey woli i przestąpił dane mu rozkazy. Zaięcie Kurasao iest dziełem dowolnego przedsięwzięcia. Uczyniono wiele innych przedsięwzięść bez wyraźnych instrukcyy, a przecię nikogo za nie do odpowiedzi nie pociągano. Wyprawa, którą przedsięwziąłem, znaydowała się w obrębach mego dowodztwa, czego świadkami dowiodę. P. Pitt w wielu zemną rozmowach upoważnił attak przeciw Buenos-Ayres; ale rozmowy nasze były taiemnicą, a śmierć tego wielkiego męża pozbawiła mnie wielkiego dowodu na poparcie słuszney moiey sprawy. Przekonany także iestem, iż gdyby administracya, która mnie użyła, znaydowała się ieszcze przy sterze rządu, tedy zamiast prześladowani, byłbym oświadczenie wdzięczności odebrał, a przynaymniey pochwalonoby zręczne wykonanie przedsięwzięcia. W roku 1804 odebrałem zlecenie od Lorda Melwiila rozmowienia się z Jenerałem Mirandą względem uderzenia na południową Amerykę i ułożenia stosownego planu, który mu potem podałem. W tymże roku powierzono mi dowodztwo nad okrętom Diadem i rozkazano popłynąć na nim do południowey Ameryki. Wiele okoliczności odwlekły moy odiazd, ale plan nie był zaniechany, wyiąwszy krótki czas pokoiu. W Lipcu 1805 dowiedziałem się, że słaba załoga znayduie się na przylądku Dobrey nadziei. W zupełnem przekonaniu, że zdobycie tey osady ułatwi ulubiony plan P. Pitta przeciw południowey Ameryce, proponowałem więc wysłanie siły zbroyney przeciw przylądkowi, na co natychmiast zezwolono i mnie nad nią dowodztwo powierzono. Przed odiazdem miałem ieszcze raz rozmowę z P. Pittem względem południowey Ameryki. Powiedział mi, iż Imperator Rossyyski bardzo pragnie, żaby można Hiszpanią do koalicyi wciągnąć, zatem potrzeba się względem tego proiektu aż do wyiaśnienia rzeczy wstrzymać; ale ieżeli Hiszpania odrzuci propozycye, należy ią z znayczulszey dotknąć strony, to iest uderzyć na południową Amerykę. Popłynąłem więc w zupełnem przekonaniu, iż zdobywszy przylądek Dobrey nadziei, naylepiey dogodzę zamysłom ministrow, gdy uderzę na południową Amerykę. Jakoż po zdobyciu przylądka, i nie obawiaiąc się o niego, ponieważ P. Baird dostatecznie go zabezpieczył, zdawało mi się, iż powinienem był powyższy attak przedsięwziąść. Nadto z zimnego przyięcia mego doniesienia o zdobyciu przylądka Dobrey nadziei nie mogłem sądzić, aby admiralicya wiele go sobie ważyła. Dziękowano Kapitanowi Narcyzy za zniszczenie Francuzkiey fregaty Bellony, wychwalano dobre sprawienie się woysk, ale o eskadrze ani słowa nie powiedziano.„

Słuchani potem byli świadkowie, nakoniec wydał sąd następuiący wyrok:

„Sąd uznaie, iż obwinienie P. Pophama iest dowiedzione, że odciągnienie całey eskadry bez wyraźnego rozkazu z wyznaczonego mu mieysca do działania w dalekich okolicach przeciw nieprzyiacielowi, które ieżeliby się powiodło, nic obiecywało prędkiego powrotu, i mogło za sobą nieprzyiemne pociągnąć skutki, iest bardzo naganne; ale przez wzgląd na zaszłe okoliczności wskazuie sąd P. Pophama na naganę, i niniejszym wyrokiem mocno iego postępek nagania.„

Po przeczytaniu tego wyroku opuścił Popham sądowy okręt z swemi przyiaciołmi, a stanąwszy na lądzie, był od wielu Smytków z okrzykami radości przyięty. Chcieli nawet konie z iego powozu wyprzągnąć i zaciągnąć go do mieszkania; ale na to nie pozwolił, u

szedł z tego powodu piechotą przy ustawicznych okrzykach aż do samego mieszkania.

P. Popham zasiadł teraz w niższey izbie i pomnoży liczbę nieprzyiacioł Lorda St. Vincent.

Jenerał Whitelokes popłynął z 2000 woyska przeciw Buenos Ayres.

Od granic Tureckich d. 15. Marca.

Gdy Admirał Duckworth 9 dni przed Konstantynopolem strawił, i rozpoczęte nowe układy między Angielskim Ambassadorem Arbuthnot i ministrami wysokiey Porty na niczem się ukończyły, popłynęła Angielska flota d. 1 Marca przy mocnym północnym wietrze na wyższe Dardanelle i ku wniyściu na czarne morze. Lecz nagle zwróciła się nazad, i udała się w poprzek zatoki Marmóra ku Azyatyckiemu na przeciwko Konstantynopola leżącemu brzegowi Bursa. Pod wyspą Kalolimni stanęła na kotwicach, nabrała żywności i świeżey wody. Sciągniona z Bosforu Turecka eskadra połączyła się z stoiącemi w arsenale i Tofana nowo uzbroionemi okrętami, i pod rozkazami nowego W. admirała powiększey części janczarami osadzona, w liczbie 15 do 20 żaglow, udała się za Angielską flotą. W krotce więc oczekiwać należy wiadomości o stoczeniu morskiey bitwy.

Rossyyski Wiceadmirał Siniawin udał się z znacznym oddziałem zmocnioney w tym roku swey floty z Jońskich wod na Agayskie morze, gdzie bez trudności złączyć się może z pozostałą na wysokości Tenedos Angielską eskadrą. Ma co zagrozić Smiernie; wiadomo bowiem, że ma na swey flocie wiele lądowego woyska.

X-ę Richelieu idzie z znacznym korpusem woyska, zebranym w guberniiach Odessy i Taganrog, do Mołdawii.

Wszystko co gazety o przeyściu woysk Rossyyskich za Dunay i o zaszłych tam potyczkach doniosły, nie potwierdza się. Bessarabiyscy Tatarowie, których obawiano się wtargnienia do Jass, zwrocili się nagle, a Rossyyskie woyska wpadły do ich kraiu, powiększey części rozbroiły i naczelnikow pokoleń do Rossyi wywiozły.

Z Paryża d. 15. Marca.

Podług listow z Rzymu, sławny Malarz Pomardi, obiechawszy przez dwa lata całą Grecyą, pobliskie iey wyspy i Sycyliią, powrócił szczęśliwie do tey stolicy. W czasie swey podroży odrysował w tych mieyscach naypięknieysze i nayważnieysze pomniki starożytności, które składać będą dzieło, mogące zaspokoić ciekawość miłośnikow starożytnych kunsztow.

Wiadomości, które z St. Domingo przez Amerykę odebrano, bardzo są zaspokaiaiące. Jenerał Ferraud iest panem całey południowey części tey osady. W półczarni (Mulatowie) i czarni ludzie tey części uznali Jenerała Ferrand, i zapewniaią, że posłał woyska do Cayes, dla obięcia tego miasta. Zdaie się, że Chrystof nie chce iść za tym przykładem, ale nakoniec będzie przymuszony chwycić się tego środka, ponieważ południowi Murzyni niechcą go za rządcę uznać.

Z Genui donoszą pod d. 4 Marca, iż na tamteyszym warsztacie zbudowany został bryg Merkur, który pod dowodztwem Lacomb St. Michel uda się iutro z okrętem Cyklop do Tulonu.

W Konstantynopolu dowiedziano się przez przybyły d. 28 Stycznia z Barbaryi okręt, że P. Chateaubriant, który obiechał Syrya i Egipt, w dobrym zdrowiu przybył do Tunis. Rozwaliny Kartaginy ściągnęły tego wędrownika na owe brzegi. Zamyślał stamtąd udać się

do Hiszpanii, i przyiaciele iego spodziewaią się w krotce odebrać wiadomość o szczęśliwym tam iego powrocie.

Między Ottomańską Portą i Perssyą zawarty został traktat przymierza.

Z Kopenhagi d. 21. Marca.

Na Baltyckim morzu miały się pokazać uzbroione w Szczecinie 3 Francuzkie korsarskie okręty. Przybyły do Helsingeru szyper powiada, iż ieden z nich, maiący 6 dział i 100 ludzi, przybił do lądu pod Bernholm i nabrał żywności.

D. 18 t. m. przeszły tędy dwa liniiowe Szwedzkie okręty do Landskrony, a trzeci zarzucił tu kotwice.

Angielski kuter Sparrow, który przywiozł Jenerała Hutchinson do Królewca, i długi czas stał dla naprawy pod Bernholm, przybył d. 17 t. m. do Sundu i udał się z innemi Angielskiemi okrętami na połnocne morze.

Mocą wydanego pod d. 8 t. m. ukazu zakazany iest wywoz gorzałki z wszystkich Rossyyskich portow na Baltyckie morze, a lądem do granic tegoż morza, rownie iak do czarnego.

Wiadomości woienne.

Szwedzkie doniesienia o zaszłych w Pomeranii zdarzeniach woiennych pod d. 5 Marca, zawieraią w sobie co następuie:

" Na d. 21 Lutego w południe zrobiono z Stralsundu wycieczkę z 4 działami konney artyleryi i 3 kompaniami strzelcow ku Heidenholz, dla wyparcia stamtąd nieprzyiaciela i wycięcia pobliskiego lasu. Dopięto zamiaru pomimo nieprzyiacielskich strzelcow ognia, od ktorego zginął Pułkownik Norby. Na wyspie Rugen usypana została batterya, ktora pomyślnie daie ognia do Francuzkiey batteryi przy Neuhof. Na d. 22 Lutego zaszła mało znacząca potyczka przy Tribseer. D. 24 wypłynął Major Hennings z 200 strzelcami na łodziach z Stralsundu, które Kapitan Dorf 4 armatnemi szalupami zasłaniał. Burza wpędziła wprawdzie większą ich część w nocy na piasek przy Barhoft, ale w krotce zepchnięte zostały. Dowiedziano się, że Francuzi za zbliżeniem się szalup opuścili Dars. Major Hennings wysadził przy Farrenkamp o półtory mili od Barth 50 strzelcow na ląd, ktorzy zastali tam bramy nieosadzone. Zabrali jeńcow, zdobyli pałasze, broń, &c. Pięciu Francuzow zostało zabitych, a 4 officerow i 16 żołnierzy zabrano w niewolą. Zabito także 4 konie, i zniszczono 12 łodzi, wiele innych i wielki statek zabrano. Miała ta eskadra powrociła bez żadney straty do Stralsundu.,,

Marszałek Mortier napisał z Greifswald do magistratu miasta Barth, co następuie:

" Przysłaliście do mnie deputacyą z usilną prożbą, abym wam dał straż bezpieczeństwa. Uczyniłem to, dla zapewnienia waszego miasta przeciw wszelkim niespokoynościom; lecz przez wyszukaną zdradę, ktorą podobno naydziksze brzydziłyby się narody, podaliście nieprzyiacielowi sposobność do zabrania osob, które strzegły bezpieczeństwa waszych osob i własności. Jedna z nich została nieludzko zamordowana. Daię rozkaz zabrania z pomiędzy was dziesięciu nayznakomitszych, a ieżeli w przeciągu dwa razy 24 godzin po odebraniu niniejszego listu nie złożycie do rąk podskarbiego w Greifswald 50,000 frankow, które na wasze miasto nakładam, tedy ci zakładnicy odpowiedzą mi za nieskuteczność tego rozkazu i za przelaną przez czarną zdradę w murach waszych krew Francuzką.

Podp. *Ed. Mortier.*

DODATEK

DO N[ro] 28.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 8. Kwietnia 1807.

Z Monachium d. 20. Marca.

Wczoray miał wstępną audyencyą u J. K. Mci przybyły tu Cesarsko-Austryacki tayny Radca, Hrabia Stadion, i oddał mu wierzytelne listy, iako nadzwyczayny i pełnomocny minister J. C. K. Mci.

J. K. Mość mianował dyrektoryalnego Posła przy Frankońskim cyrkule, Barona Tautphäus, posłem przy Wielkim Xciu Jmc Wirzburskim.

Zrobione w Paryżu Królewskie korony, wystawione tu były przez kilka dni na publiczny widok, i piękna ich robota była powszechnie dziwiona.

Z Frankfortu d. 20. Marca.

Xżę Jmć Prymas mianował nadwornego Radcę Dallaus dyrektorem policyi naszego miasta.

Jedna z tuteyszych gazet przywodzi następuiącą wiadomość o Montenegrynach:

Montenegryni są bardzo walecznym ludem. W roku 1711 odparli Turecką armiią i zabili 40,000 Turkow. W roku 1718 wielka armiia Turecka doznała przeciw nim podobnego losu. Od roku 1722 do 1731 odparli dwie Tureckie armiie, ubiwszy z ostatniey 18,000 ludzi. Familiia Trekallowich, która sama 500 ludzi dostawiała, była w tych woynach straszniey szą, niżeli niegdyś u Rzymian 300 Fabiuszow. W roku 1739 odparli Montenegryni W. Wezyra Hoda, i spalili go w iednym domu, do którego się z 70 officerow schronił. W roku 1756 postąpił Seraskier Amurat basza w 80,000 woyska przeciw nim; lecz Seraskier został raniony, utracił większą część swych officerow i 40,000 ludzi. W roku 1768 dwie Tureckie armiie, w liczbie 150,000 ludzi, usiłowały ich pobić; ale garstka dobranych ludzi walczyła przez 8 dni z Turecką armiią, odparła ią i trzecia iey część zatopiła się w ucieczce. — Małego tego ludu nie opisał dotąd żaden uczony dzieiow. Wyznaie religiią Grecką i żyie do dnia dzisieyszego w swych górach w zupełney niepodległości; iego biskupi są razem naczelnikami iego rządu.

Z Szwaycaryi d. 10. Marca.

Pod d. 30 Stycznia ieszcze wydał rząd do wszystkich rad gminnych w kantonie St. Gallen pismo, w ktorym między innemi wyraża: "Gdy dostawienie od razu 3 regimentow z wolnego zaciągu z trudnością przychodzi, przeto postanowiliśmy za porozumieniem się z wszystkiemi rządami ligi Szwaycarskiey

przyłożyć się ile możności, dla przekonania Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, iż chcemy zadosyć uczynić iego życzeniu w dostawieniu umowioney liczby regimentow tem więcey, iż zdaie się wielką do tego przywięzywać wagę. Oczekuie bowiem, iż regimenta do 1go Maia r. b. wystawione zostaną, inaczey oświadczył rządowi ligi, iż uważać to będzie za brak przychylności z strony kantonow. Bardziey nalega ieszcze oto w poiedyńczych odezwach do kantonow. Zyczyć więc z naszey strony należy, aby zaciąg poszedł iak nayśpiesznicy. Nie chcemy tu mówić o przymuszonym rekrucie, ale pewnemi iesteśmy, iż w każdą gminie znaydzie się pewna liczba zdatnych do broni ludzi, których powinni wszelkiemi sposobami zachęcać, żeby się stawiali do werbowniczych kommissyy i kształcili się dla użytku oyczyzny na dobrych żołnierzy w służbie Francuzkiey. Jak tylko każdy gmin dostawi pewną liczbę takowey młodzieży, upadnie zaraz obawa dla oyczyzny, aby Cesarz Francuzow, Król Włoski nie uchylił nam dotychczasowey swey przychylności. Co miesiąc każemy sobie wiec wykonawczem kommissarzom zdawać sprawę o postępie werbunku.,,

Z Saxonii d. 5. Marca.

Wirtemberski czyli Bawarski officer stanał u iednego Szląskiego szlachcica na kwaterze, i zaprowadzony został do izby, w którey ściany przyozdobione były wielu obrazami. Podobały się officerowi obrazy, i prosił swego gospodarza czyby mu iednego nie odstąpił. Gospodarz pozwolił mu sobie wybrać, który mu się podoba, co w momencie nastąpiło. Lecz gospodarz bardzo się zmieszał na wybor, i rzekł do niego: czemu właśnie tę sztukę, nie inną wybrał, która mu iest z wielu przyczyn bardzo droga, i nie radby iey z rąk swoich wypuścił, prosząc, aby za nią dwie inne sobie wybrał. Officer nie chciał od swego wyboru odstąpić; zdeymuie obraz z ściany i postrzega z zadziwieniem mokre mieysce w murze, na którym obraz wisiał. "A to co!,, rzecze z zadziwieniem, naciska na mokre mieysce, aż robi się w murze otwor, z którego wyymuie rożne kleynoty i pieniądze. "Takież w nas zaufanie macie?,, "Przebóg! iakżeś się WPan o tem dowiedził? Jeżeli WPan dasz dobrą nadgrodę zdraycy, dowiesz się.,, — Nie, tego nie uczynię, zawoła gospodarz, ani szeląga mu nie dam! —" Więc muszę go sam wynadgrodzić, mam teraz pieniądze i kleynoty.,, Potem wysłał officer swego służącego, który niebawnie przyprowadził murarza szlachcica, który iego kleynoty w murze zamurował i officerowi o nich powiedział. — Odbierzesz małą nadgrodę, rzecze officer do murarza, i kazał mu 50 czyli 100 kiiow wyliczyć. Szlachcicowi zaś oddał wszystko z przyiacielskim napomnieniem, aby drugi raz lepiey trzymał o nieprzyiaciołach.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 7 Kwietnia 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	43	do 56.
— Zyta	—	36	— 42.
— Jęczmienia	—	20	— 26.
— Owsa	—	18	— 22.
— Grochu	—	32	— 40.
— Kaszy iaglaney	—	60	— 64.

W Wiedniu d. 26. Marca.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do 30.
— Zyta	—	20	— 25.
— Jęczmienia	—	16	— 19.
— Owsa	—	12	— 16.

DONIESIENIA.

Wysokie C. K. Gubernium przez Dekret swoy na d. 12 Marca r. b. uwiadomić raczyło, iż mu sobie oznaymiono od kamery Węgierskiey iako Magistrat Miasta Prezburga do majątku tamteyszego bywszego fabrykanta oleju Jana Acheli konkurs wierzycieli otwarł, i

tymże termin aż do 7. Kwietnia r. b. oznaczył.—Uwiadomia się przeto o tym Publiczność i interessowni, aby się z pretensyami tamże swemi nadgłaszali.

Gollmayer.
Kannamiller.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta głownego Krakowa.
Dnia 21. *Marca* 1807.
de Nikoledon.

Magistrat Miasta Stoł. Krakowa ninieyszym powszechnie uwiadomia, iż na mocy zapadłego Wysokiego gubernialnego dekretu dnia 20 Marca Nro 9038 tuteysze mieyskie dobra Dąbie, Piaski i Grzegorzki, z częścią folwarku Fatusz zwanego w sześcioletnią arędę od d. 24go Czerwca b. r. 1807 zaczynac się maiącą, sposobem publiczney dnia 15 Kwietnia t. r. w Ratuszu tuteyszym na Brackiey ulicy odprawiac się maiącey licytacyi wypuszczone zostaną. Życzący sobie tey arędy o kondycyach tyże dzierżawy, tudzież inwentarza i konsygnacyi podatkow dóbr tych tyczących się u magistratualnego Konsyliarza W. Fiały w zwyczaynych godzinach urzędowych w iego Biorze w Ratuszu rzeczonym wiadomośc zaciągnąc mogą.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 25 Marca 1807.

Gross sekr.

Dla osadzenia zawakowanego przy Tarnopolskim Magistracie kassiera mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 15 Kwietnia r. b. z tym dokładem, iż kompetenci w stanie złożenia kaucyi 500 do 600 ryń. będący prożby swe zaświadczeniem umiejętności rachunkow i moralności opatrzoni przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Cyrkularnego Urzędu Tarnopolskiego podawać maią.

W Krakowie dnia 28go Marca 1807.

Dla osadzenia zawakowanego w Zbarażu z pensyą roczną 500 ryń. złączonego Burmistrza mieysca wypisuie się konkurs na dzień ostatni Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Tarnopolskiego Urzędu Cykularnego podawać maią. W Krakowie d. 2[illegible]go Marca 1807.

Dla osadzenia wakniącego przy Krakowskim Magistracie Konsyliarza mieysca z pensyą roczna 700 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 17 Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci prożny swe potrzebnemi popieraiącemi zaświadczeniami opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Karkowskiego Magistratu podawac maią.

W Krakowie dnia 25 Marca 1807.

Dnia 15 Kwietnia r. b. rano o godzinie 9tey będzie się w kancelaryi C. K. kommissoryatu Dystryktu Stopnickiego publiczna licytacya na zadzierżawienie iednoroczney Realności do probostwa Stopnickiego należących odprawiać; pretium fisci tych Realności iest 4501 ryń. z którego każdy licytant 10tą część przed licytacyą iako wadium złożyc powinien, innych zaś w tey mierze kondycyi każdego dnia w kancellaryi wyżey rzeczoney dowiedziec się można.

W Krakowie d. 25 Marca 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi do powszechney podaie wiadomości, iż kamienica na Stradomiu pod Nrem 25 stoiąca sukcessorow P. Jana Jagielskiego własna zł. ryń. 3000 kr. 17 sądownie oszacowana na żadanie tychże sukcessorow przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie na dniu 30 Kwietnia odprawiać się maiącą sprzedana będzie pod następnemi warunkami.

1) Każdy licytant 10 cześć summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży.

2) Nabywca w dniach 14 po licytacyi połowę summy wieloletniego jozefa Jagielskiego do rąk tegoż wypłaci.

3) Drugą zaś połowę małoletniego Marcellina, Zelichowskiego, z kondycyą wypłacenia anticipative prowizyi do rąk iego naturalnego opiekuna Michała Zelichowskiego na teyże kamienicy tym pewniey zabezpieczy, gdyż w przypadku niedotrzymania tych warunkow nowa licytacya na iego koszta i niebezpieczeństwo napisana by została.

Wszyscy zatym chęć kupna maiący na oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27. *Lutego* 1807.
Morawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości: iż dom w sekcyi III. pod Nrem 245 stoiący, w połowie do massy po niegdyś Teressie z Sassorskich Librowski pozostały, w drugiey połowie do massy krydalney Woyciecha niegdyś Sassorskiego należący zł. ryń. 1176 sądownie oszacowany, przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie na dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa odprawiać się maiącey, sprzedany zostanie pod następuiącemi warunkami, iż

a) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży, niemniey

b) Przyszły Nabywca resztuiącą summę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego tym pewniey wypłacić winien, gdyż w razie przeciwnym na iego niebezpieczeństwo i koszt nowa wypisanaby została licytacya.

Każdy przeto chęć kupna maiący na oznaczonym dniu i mieyscu znaydować się zechce. — Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi tym końcem napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 13. *Marca* 1807.
Morawski.

Ponieważ wypisany na dzień 15 Stycznia r. b. dla osadzenia wakuiącego przy Zamoyskim Magistracie kassiera mieysca z pensyą roczną 250 ryń. i trzeciego nieexaminowanego Assessora mieysca z pensyą 150 ryń. konkurs bezskutecznie upłynął, przeto ogłasza się powtorny w tey mierze konkurs na dzień 15 Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż życzący sobie kassiera mieysca stan kaucyi 500 ryń. wynoszącey, życzący sobie zaś Assessora mieysca umieiętności pisania i czytania udowodnić, i prozby swe zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem terminu do Zamoyskiego C. K. Cyrkularnego Urzędu podawać maią.

W Krakowie d. 2 Kwietnia 1807.

Podług Nadwornego ddto 19 Lutego r. b. Jego C. K. Mość rozporządzić raczył, aby pocztowa opłata od iadących kurierow i prywatnych sztafet od 1 Marca do ostatniego Oktobra w Krakowskim, Myślenickim i Bocheńskim Cyrkule na 1 ryń 30 kr., w innych zaś Galicyyskich Cyrkułach na 1 ryń. 15 kr. od iednego konia i poiedyńczey poczty podwyższoną została, Co się niniejszym powszechnie wiadomo czyni.

W Krakowie dnia 31. Marca 1807.